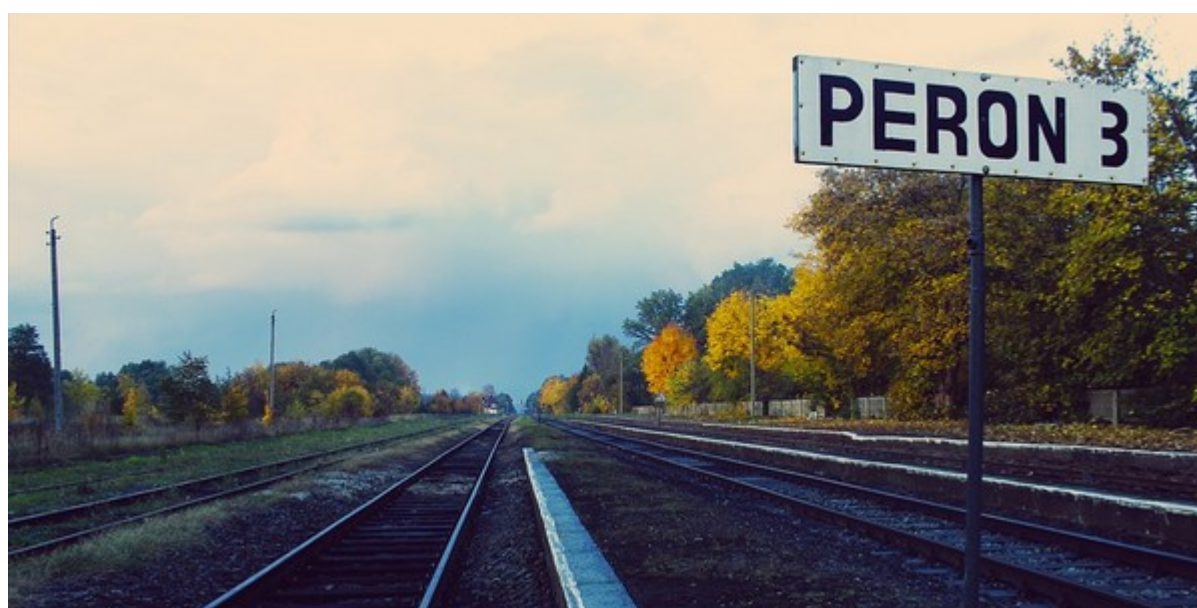


Prawicowy publicysta usunięty z pociągu za obrażanie LGBT

13 marca 2019

Kierowniczka pociągu jadącego do Poznania, którym podróżował prawicowy publicysta Ireneusz Lisiak, podjęła na prośbę pasażerki decyzję o wyproszenie wygłaszającego homofobiczne komentarze pisarza. Lisiak musiał opuścić pociąg w asyście policji.



Jechał na spotkanie autorskie. Podczas podróży wdał się w dyskusję dotyczącą związków jednopłciowych. W rozmowie z jedną z pasażerek określił je jako „pedalskie”.

„Powiedziałem też, że mnie wkurza, że wnuki będą musiały płacić na tych wszystkich libertynów, którzy nie mają dzieci” – poskarżył się Lisiak Radiu Poznań (później w jego obronie stanęła również TVP Info).

Pisarz czuje się pokrzywdzony. Uważa, że załoga PKP Intercity „skutecznie uniemożliwiła mu dalszą podróż”. Kierowniczka pociągu po rozmowie z kobietą, z którą Lisiak wdał się w spór, podjęła decyzję o tym, że lepiej będzie, jeśli wygłaszanie swoich homofobicznych komentarzy będzie kontynuował już poza środkiem transportu, nie obrażając poglądów innych podróżnych.

Pisarz zaś twierdzi, że pracownicy państwowego przewoźnika nazywali go homofobem.

Służba prasowa PKP Intercity zareagowała oświadczeniem: „Zachowanie pasażera przekroczyło granice przyjętych zasad współżycia społecznego i zakłóciło spokojną podróż innych pasażerów. Zapewniamy, że nie chodziło o poglądy podróżnego”.

Ireneusz Lisiak ma na koncie również szereg publikacji antyżydowskich.

Autorstwo: WK

Zdjęcie: [AS0lka](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)

Komentarz WM

Dlaczego kierownik pociągu nie przeniósł uciążliwego pasażera lub oburzonej pasażerki do innego przedziału lub wagonu?